

religijnym i społecznym jest życie eucharystyczne. To też, chociaż na jego lata przypadł ciężar organizowania i urządzania diecezji, jednak nie szczędził swoich sił i w kierunku rozbudzenia ruchu eucharystycznego w nowej diecezji. „Przez Przenajświętszy Sakrament Ołtarza, — pisze ks. Biskup w liście pasterskim, — Chrystus Pan otworzył niewyczerpane źródła siły społecznej, aby zagoić nasze rany społeczne, złączyć rozszarpane ciało społeczne i dostarczyć ludzkości sił jedności i miłości, by wszyscy stali się znowu, jak pierwsi chrześcijanie „j e d n e m s e r c e m i j e d n ą d u s z ą“ (Dz. Ap. 4, 32).

„Coraz więcej świat dzisiejszy, szukając z niewymowną tęsknotą wybawienia od śmierci, która mu grozi, zdaje sobie sprawę z odradzających Boskich sił, jakie zawiera w sobie Eucharystja święta“.

W ciągu dziesięciu lat urządzono w różnych miejscowościach Diecezji Częstochowskiej sześć kongresów eucharystycznych, mianowicie: W Częstochowie w roku 1928, w Sosnowcu — w 1929, w Wieluniu — 1931, w Radomsku — w 1932, w Dąbrowie Górniczej - Gołonogu — w 1934, w Kłobucku — w 1935 r. Jak na okres dziesięcioletni — to dosyć dużo.

ODCIĄŁ SIĘ.

W przedziale wagonu jedzie razem dwóch młodych bezbożników i zakonnik. Zakonnik siedzi spokojnie i odmawia brewiarz. Młodzi wol nomyśliciele usiedli sobie umyślnie, jeden z jednej strony księdza, a drugi z drugiej i wyrażają głośno uszczypliwe uwagi na temat zakonników i religji wogóle. Wreszcie jeden zwraca się do zakonnika:

— Wygląda ojciec jak św. Antoni,

A ta cała praca wymienionych kongresów eucharystycznych diecezjalnych, w których brały udział dziesiątki tysięcy wiernych, to rzecz niemała. Spowiedź z generalną Komunią św., uroczyste nabożeństwa z kazaniami, wspólne adoracje Najśw. Sakramentu, akademje i referaty z praktycznej rezolucjami i uchwałami, triumfalne procesje z Najśw. Sakramentem wieńczące kongresy, — wszystko to składało się na wspaniałą całość kultu Eucharystji.

Któż policzy wszystkie owoce duchowe, jakie wydaje Eucharystja w duszach ludzkich? Korzystają z niej poszczególne dusze, korzystają społeczeństwa i całe narody.

„Chrystus w Najśw. Sakramencie utajony (pisze ks. Biskup Mańkowski w książce „z Nami Bóg“), to nie tylko własność prywatna tych, którzy się pojedynczo do Niego zbliżają. Jego przebywanie na ziemi ma znaczenie społeczne. Eucharystja — to własność rodziny, parafji, społeczeństwa, diecezji, narodu, Kościoła...

„Pozwólmy Chrystusowi Panu przez tajemnicę Ciała i Krwi swojej przeobrazić dusze nasze, każdego z osobna, a i wszystkich razem, by Królestwo Jego eucharystyczne co rychlej zabrano wało nad światem“.

tylko możeby nam ojciec powiedział, który: ten z osiołkiem, czy ten ze świnką? (św. Antoniego Padewskiego malują z osiołkiem, a św. Antoniego Pustelnika ze świnką).

Nie wytrącony z równowagi zakonnik odpowiada:

— To zależy panowie, gdy popatrzę na sąsiada z lewej strony, jestem Antonim z osiołkiem, gdy popatrzę na sąsiada z prawej strony, jestem Antonim ze świnką.